

Zdzisław J. Winnicki

Uwagi o praktycznych możliwościach polskiej turystyki na Białoruś. Tezy ad vocem wystąpienia prof. Hajdukiewicza

Wschodnioznawstwo 5, 43-47

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zdzisław J. Winnicki

Uwagi o praktycznych możliwościach polskiej turystyki na Białoruś. Tezy *ad vocem* wystąpienia prof. Hajdukiewicza¹

Polacy i Białorusini to dwa najbliższe sobie mentalnie narody naszej części Europy. Niemal wszyscy Polacy i większość Białorusinów prawie nic o tym nie wiedzą a oba geograficznie (sąsiedzko) bliskie narody praktycznie w ogóle się nie znają.

Co nas zbliża?

- mentalność wynikająca z 400-letniego współżycia w jednym federacyjnym organizmie państwowym, przez co Rusini, Litwini i Lićwini z Wielkiego Księstwa Litewskiego uczestniczyli od Odrodzenia po początki Oświecenia w głównym nurcie przemian kulturowych (postępie) Europy;
- mentalność białoruska (obecnie śladowa) wynikająca z faktu, iż przez 200 lat większość Białorusinów była katolikami obrządku unickiego, przez co włączona była w kulturowe procesy zachodnioeuropejskie;
- mentalność funkcjonowania w pozabizantyjskim systemie kulturowym, w tym w oddziaływaniu takich wyznaczników cywilizacji europejskiej, jak wolność jednostki oraz dziedziczność własności.

Te elementy nadal są obecne w mentalności Białorusinów, zwłaszcza ich prozachodnich elit.

Co nas oddala (oddaliło)?

- wpływ rusyfikacji na mentalność Białorusinów poprzez wmówienie im, że są zachodnią częścią przestrzeni euroazjatyckiej;
- mentalność na jaką wpłynęła w drugiej połowie XIX w. masowa *reprawoslawizacja* białoruskich unitów, którzy poprzez wtłoczenie w prorosyjski system

¹ Niniejsze uwagi mają charakter ekspercki sformułowany na podstawie bezpośrednich, wieloletnich obserwacji zjawiska w terenie, świadomości współczesnych Polaków w ojczyźnie w sprawach *kresowych*, bezpośredniego oglądu krajoznawczego zachodnich i centralnych regionów dzisiejszej Białorusi, a także badań historycznych.

państwowo-cerkiewny w znacznej mierze przyjęli kulturowo-cywilizacyjne wzorce rosyjskie w miejsce polsko-zachodnich;

- znacząca denacjonalizacja ludu białoruskiego poddanego bardzo skutecznym procesom sowietyzacji, co powoduje nadal silne tendencje antyzachodnie, w tym obawy przed zbliżeniem z *najbliższym Zachodem*, czyli Polską oraz niezrozumiały w Polsce a obserwowany na Białorusi swoisty polski (antypolski) kompleks o charakterze historyczno-klasowym, polegający na przekonaniu, że Białorusini i Białoruś historycznie w kontaktach z Polską i Polakami zawsze tracili na rzecz tych drugich;
- współcześnie odmienny system ustrojowo-polityczny państw, co przekłada się wprost na znaczące utrudnienie wzajemnych masowych kontaktów polsko-białoruskich.

Brak takich kontaktów oraz nadal istniejąca odmienność mentalna są podstawowymi przyczynami niemożności rozwoju turystyki, zwłaszcza polskiej, w sąsiedzko i historycznie najbliższym Polakom kraju.

Co nam przeskadza?

Sytuacja polityczna wynikająca z:

- niechęci Polaków w Polsce (i w większości Polaków na Białorusi) do postsowieckiego, autorytarnego systemu politycznego w Republice Białoruś, ograniczającego podstawowe wolności obywatelskie, w tym swobodę poruszania się po tym kraju;
- sytuacji *granicy Schengen* co powoduje niezwykle problemy w uzyskaniu wizy oraz w większości sztuczne (a czasem represywne) procedury przekraczania granicy z Republiką Białoruś;
- jawnej niechęci władz Republiki Białoruś do miejscowych Polaków, w tym represji wobec tamtejszych organizacji polskich;
- powszechnego przekonania opinii publicznej w Polsce, że łukaszenkowska Białoruś to kraj niebezpieczny dla Polaków w ogóle oraz postsowiecki w mentalności, ekonomice oraz stosunkach społecznych;
- ogólnej niechęci Polaków do tzw. *ruskości*, którą polska opinia publiczna utożsamia z bliżej jej nie znaną białoruskością.

Co może zainteresować tzw. masowego turystę z Polski?

- Mińsk jako stolica Republiki Białoruś, miasto klasyki urbanistycznej socrealizmu, ale także miasto zapomnianych *Poloniców*: na Wysokim Rynku zespół świątynny (katedra mińska, kościoły pobernardyńskie, zespół pobazyliński) oraz restaurowane obiekty historyczne takie jak: ratusz, Hotel Europa, budynek pogimnazjalny, dworek Walentego Wańkowicza, Złota Górka, uroczysko Kuropaty, Mińska Kalwaria, „czerwony kościół”, uroczysko Ślepianki nad Świsłoczą

oraz okoliczny Raków z uwagi na epopeję Sergiusza Piaseckiego (ewentualny szlak przemysłowy);

- *Z biegiem Niemna* – z uwagi na historyczne znaczenie zapomnianej Rzeki Czworoga Narodów – szlak według szkicu Syrokomli *Z biegiem Niemna* od Stołpów po Grodno z uwzględnieniem miast i miasteczek po obu stronach nurtu, w tym w szczególności: Bohatyrowicze oraz Grodno z zachowanymi pamiątkami po I i II Rzeczypospolitej ze szczególnym uwzględnieniem *Grodna Elizy Orzeszkowej* a także *białoruskiej* strony Kanału Augustowskiego;
- Grodno – samo miasto jako pomnik historii i druga stolica sejmowa I Rzeczypospolitej z jego Skarpą Niemna, katedrą, kościołami, starym miastem i znaczną liczbą Polaków jest dogodnym miastem turystyki. Okolice: trójkąt sopoćkiński, Bohatyrowicze. Niemniej wobec utylitarystycznych potrzeb *masowego* turysty polskiego nie można liczyć na zainteresowanie miastem mającym generalnie charakter bardzo prowincjonalny;
- *Szlak Mickiewiczowski* – Nowogródek i mickiewiczowski *matecznik*: Świtez, Worończa, Rajca, Tuhanowicze, Cyryn i w perspektywie Zaosie nadają się wyłącznie do turystyki edukacyjnej i sentymentalnej. Nie jest to znacząca formuła masowej turystyki;
- *Szlak polonijny* – Grodzieńszczyzna, północna Nowogródzczyzna, powiat stołpecki i wołożyński oraz Brasławszczyzna, ale także: szlakiem Domów Polskich – Oddziałów Związku Polaków na Białorusi. To ewentualny szlak turystyki kwalifikowanej obecnie (i w nieznanej przyszłości) niemożliwy wobec działań politycznych władz Republiki Białoruś w stosunku do Związku Polaków na Białorusi;
- Puszcza Nalibocka wraz z Ziemią Iwieniecką i Wołożyńską. Puszcze nie mają w swym obrzeżu infrastruktury turystycznej na poziomie oczekiwanym przez *masowego* turystę z Polski. W dodatku fakt poczarnobyłskiego napromieniowania, zwłaszcza Puszczy Nalibockiej, odbiera tym obszarom jakiegokolwiek szanse eksploracji turystycznej;
- Kraina Naroczy i Jezior Brasławskich – niezwykle malownicza i sielska kraina, ale dojazd, odległość, brak rozeznania i przede wszystkim infrastruktura turystyczna nie mogą spowodować, by obszar ten mógł stać się konkurencją dla polskiej Krainy Jezior Mazurskich;
- *Szlak Armii Krajowej* – dla weteranów (a jest ich coraz mniej) oraz kwalifikowanej turystyki *militarystycznej*, w tym dosyć rozpowszechnionego ruchu tzw. *rekonstruktorów*. Historyczna Nowogródzczyzna i obecnie białoruska część historycznej Wileńszczyzny mogą być atrakcyjnym polem turystyki *batalistycznej*. Jest to jednak kwalifikowana i elitarna forma turystyki;
- *Szlakiem siedzib Wielkich Polaków* – możliwy do realizacji ale tylko dla turystyki elitarniej lub edukacyjnej byłby wspomniany szlak śladami miejsc pochodzenia wybitnych postaci historycznych z Nowogródzczyzny, Wileńszczyzny,

Polesia i Mińszczyzny. To jednak także turystyka kwalifikowana i elitarna. Dodatkowym utrudnieniem byłoby zaskoczenie polskich turystów miejscową tendencją do zaliczania wprost do etnosu białoruskiego (z sugestią białoruskiej świadomości narodowej we współczesnym znaczeniu) w praktyce wszystkich wybitnych postaci uznawanych w Polsce (i tak samych siebie określających) za Polaków. Taki prezentyzm i ekstrapolacja byłyby nie do przyjęcia dla wykształconego turysty z Polski.

Dlaczego nie ma znaczącej turystyki polskiej na Białorusi?

Polacy, niestety, całkowicie wyzbyli się sentymentu kresowego. Poza organizacjami *kresowymi*, które się starzeją i zanikają. Młodzież w ogóle nie interesuje się, a nawet w ogóle nie zna i nie chce znać polskiej historii kresowej, w tym na ziemiach białoruskich i litewskich. Problemy wizowe i uciążliwości przekraczania granicy skutecznie odstraszały nawet zdesperowanych turystów.

Istnieje przekonanie o policyjnym charakterze państwa białoruskiego, w tym obawa przed reżimem pobytowym (sławny *meldunek*). Białoruś z racji swych wewnętrznych problemów politycznych oraz formy ustrojowo-politycznej posiada jak najgorszy obraz w świadomości polskiej opinii publicznej.

Słabość bazy turystyczno-hotelowej w terenie oraz drożyzna hoteli w Mińsku dla przyzwyczajonych do turystyki egzotycznej (Egipt, Tunezja, Wyspy Kanaryjskie, Chorwacja, a nawet Karaiby) przy jednoczesnym braku atrakcji klimatycznych i krajobrazowych, a także zabytków klasy europejskiej, całkowicie odstraszały *masowego* turystę polskiego (nie zauważa się także w Republice Białoruś znaczącej liczby turystów z innych krajów europejskich).

Polacy w ogóle nie znają Białorusinów, uważając na ogół, że są to tzw. *rusczy* a z *ruskimi* Polacy mają złe skojarzenia. W większości nie wiedzą także o znaczącej polskiej mniejszości narodowej w tym kraju i o kulturowym znaczeniu, jakie te ziemie wniosły do kultury polskiej i europejskiej.

Czy są perspektywy masowego rozwoju „kierunku białoruskiego” turystyki polskiej?

Nie ma! Nic nie wskazuje na to by poza śladową turystyką sentymentalną lub kwalifikowaną sytuacja mogła ulec zmianie. Zwłaszcza, że Białoruś nie ma morza i gór, a kraina jezior jest znacznie mniej turystycznie atrakcyjna choćby od polskich Mazur. Klimatycznie także Białoruś nie jest atrakcyjna dla masowej turystyki rodzinnej. Warunki polityczne i stan stosunków państwowych Białorusi i Polski dodatkowo wykluczają nie tylko turystykę masową, ale także w praktyce turystykę elitarną. Pozostaje coraz bardziej zanikająca turystyka religijno-sentymentalna.

Summary

Zdzisław J. Winnicki

Remarks about the practical possibilities of polish tourism to Belarus.

Theses *ad vocem* of prof. Hajdukiewicz

The author points to the political and civilization-cultural constraints wider possibilities of polish tourism development to Belarus. Further believes that, given current trends away (North Africa, the Mediterranean and Caribbean) mass tourism from Poland to Belarus will not develop. The only forms will be educational trips type „in the footsteps of poets”, tourism, pilgrimage and nostalgic disappearing along with the elimination generation of expatriates.

Zdzisław J. Winnicki – dr hab. nauk politycznych, dr nauk prawnych, profesor, dyrektor Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego, kierownik Zakładu Badań Wschodnich.